

Sygn. akt IX Ca 1214/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Jacek Barczewski
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Karolina Wejsznejder

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt X C 4118/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II, w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda, dodatkowo, ponad kwotę zasądzoną w punkcie I orzeczenia, kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. nie obciąża powoda na rzecz pozwanego kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Krystyna Skiepmo Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski

Sygn. akt IX Ca 1214/19

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 70.000,-zł wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 6 kwietnia 2015r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 5 kwietnia 2015r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O. z powodu podejrzenia popełnienia rozboju, po czym został przewieziony na K. przy ul. (...) w O.. Powód wskazał, iż podczas czynności z jego udziałem w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w O. funkcjonariusze policji stosowali wobec niego groźby bezprawne oraz przemoc w postaci kopania po ciele, zrzucania z krzesła na ziemię, przygniatacia głowy pokrzywdzonego nogą do podłogi, bicia rękoma po

całym ciele - w celu uzyskania określonych wyjaśnień i informacji w sprawie karnej. Ponadto, powód wskazał, że stosowaną wobec niego przemoc widzieli obecni w trakcie rozpytania inni funkcjonariusze tej komendy policji, którzy nie zapobiegli takiemu zachowaniu. Powód podał również, że po dwóch, trzech dniach od aresztowania zauważył na swoim ciele siniaki i otarcia. Miał je na udzie, barku i nad uchem, a słuch stracił w jednym uchu na okres około dwóch tygodni. Powód powołał się także na sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią dotyczące stopnia uszkodzeń ciała i mechanizmu ich powstania i wskazał, że wynika z niego, że powód mógł doznać podbiegnięć krwawych na udzie, barku i nad uchem na głowie w wyniku opisanych przez siebie wydarzeń. W sprawie pobic na (...) K. prowadzone było obszerne postępowanie przygotowawcze, po czym sporządzony został akt oskarżenia dotyczący 16 policjantów. Powód ma w tym procesie status oskarżyciela posiłkowego, jednakże nie wyznaczono jeszcze żadnego terminu rozprawy, mimo, że oskarżeni policjanci częściowo przyznali się do zarzutów stawianych im w akcie oskarżenia, w tym przyznali się do stosowania przemocy wobec powoda. W pełni do zarzucanych mu czynów przyznał się P. P., który zobowiązał się zadośćuczynić powodowi w postępowaniu karnym i zapłacić nawiązkę w wysokości 10.000,-zł.

Ponadto, powód wskazał, że odpowiedzialność pozwanego opiera się na art. 417 kc, gdyż powód doznał krzywdy w wyniku działań funkcjonariuszy komendy policji w O.. W ocenie powoda zachowania funkcjonariuszy publicznych były sprzeczne z prawem i sprzeczne z podstawowymi kanonami przyzwoitości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tego pisma pozwany przyznał, że nie budzi wątpliwości, iż powód został zatrzymany dnia 5 kwietnia 2015r. z powodu podejrzenia o dokonanie rozboju, jak również, że w trakcie przesłuchania funkcjonariusze dopuścili się względem niego przemocy. Pozwany wskazał także, że jak wynika z opinii sądowo-lekarskiej z dnia 4 lipca 2017r. powód mógł doznać podbiegnięć krwawych na udzie, barku i nad uchem na głowie, co mogło spowodować naruszenie czynności narządu ciała na czas nieprzekraczający 7 dni, jednakże, powód sam wskazał, iż w momencie przyjęcia go do aresztu ślędczego siniaki jeszcze nie wyszły, co oznacza, że skutki przemocy były znikome. Według strony pozwanej po przesłuchaniu powód nie posiadał na ciele żadnych śladów przemocy, zaś opinia lekarska jest hipotetyczna. Pozwany wskazał również, że powoda nie można uznać za osobę, która miała incydentalne kontakty z policją, czy wymiarem sprawiedliwości, chociażby z uwagi na odbywanie kary pozbawienia wolności za przestępstwa pospolite.

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2019r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) oraz nie obciążył powoda kosztami postępowania na rzecz pozwanego (pkt III).

Sąd I instancji ustalił, że:

- w dniu 5 kwietnia 2015r. powód został zatrzymany przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w O. z powodu podejrzenia popełnienia rozboju. Po zatrzymaniu podejrzanego - powoda przewieziono na Komendę Miejską Policji w O. przy ul. (...),

- podczas czynności z udziałem powoda w siedzibie Komendy Miejskiej Policji w O. przy ul. (...), funkcjonariusze policji stosowali wobec powoda przemoc w postaci kopania po ciele, zrzucania z krzesła na ziemię, przygniatacia głowy nogą do podłogi, bicia rękoma po ciele. Powód w trakcie przesłuchania leżał na ziemi,

- w wyniku wyżej wymienionych czynności powód doznał podbiegnięć krwawych na udzie, barku i nad uchem na głowie.

Mając tak poczynione ustalenia na podstawie zaoferowanych dowodów, w ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie, co do zasady, zaś, co do wysokości jedynie w części.

Według tego Sądu w niniejszej sprawie powód na podstawie art. 417 § 1 kc żądał od pozwanego kwoty 70.000,-zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną szkodę w związku z doznanymi przez powoda uszkodzeniami ciała, które powstały w związku z bezprawnym działaniem funkcjonariuszy publicznych.

W ocenie Sądu Rejonowego żądana przez powoda kwota była jednak znacznie zawyżona.

W tym zakresie Sąd ten wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż pozwany dopuścił się bezprawnych naruszeń, jednakże, jak można wywnioskować z opinii sądowno – lekarskiej, jak i zeznań świadka, czy chociażby zeznań samego powoda, obrażenia doznane przez powoda były znikome.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co było także przyczyną oddalenia wniosku dowodowego o powołanie biegłego w celu wydania opinii.

Uwzględniając okoliczności doznanej przez powoda krzywdy i jej rozmiar, Sąd Rejonowy przyjął, że kwota w wysokości 10.000,-zł będzie adekwatna do naprawienia wyrządzonej powodowi krzywdy, a ponadto będzie ona stanowić dla powoda realną, wymierną i znaczącą korzyść, jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach i spełni swoje cele - zadośćuczyni krzywdzie oraz nie doprowadzi przy tym do nadmiernego, bezpodstawnego wzbogacenia powoda.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części, tj. co punktu II, tj. w części oddalającej powództwo.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, t.j.:

a) naruszenie art. 233 kpc (bez wskazania paragrafu) mające wpływ na treść orzeczenia, przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów poprzez ustalenie, że w okolicznościach niniejszej sprawy w przekonaniu Sądu kwota 10.000 zł jest adekwatna do rozmiaru cierpień powoda doznanych w związku z jego zatrzymaniem przez funkcjonariuszy Policji,

b) naruszenie art. 233 kpc (bez wskazania paragrafu) mające wpływ na treść orzeczenia poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnych okoliczności, to jest stosowania tortur i nieludzkiego i poniżającego traktowania powoda w celu wymuszenia na nim zeznań określonej treści, a następnie wykorzystanie tak zdobytych informacji do dalszej represji karnej powoda (oskarżenie o rozbój), co stanowiło niewątpliwie dodatkowy czynnik wzmacniający doznaną przez niego krzywdę,

c) naruszenie art. 233 kpc (bez wskazania paragrafu) mające wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez wybiórcze i sprzeczne z doświadczeniem życiowym uznanie, że obrażenia powoda, jakich doznał wskutek tortur i nieludzkiego i poniżającego traktowania były znikome;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 445 § 1 w zw. z art. 417 § 1 kc w zakresie oceny, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda jest 10.000,-zł w sytuacji, gdy kwota ta nie spełnia wymogu odpowiedniości w rozumieniu art. 445 § 1 kc, albowiem nie rekompensuje powodowi doznanej krzywdy.

W piśmie zatytułowanym „uzupełnienie apelacji” skarżący postawił także zarzut naruszenia art. 445 § 2 kc, mający istotny wpływ na wysokość zadośćuczynienia, a polegający na braku uznania w wyroku oczywistego faktu naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do wolności.

W rezultacie powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja była zasadna jedynie w części.

Jeszcze przed przystąpieniem do jej merytorycznego rozpoznania wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Legalis nr 92438).

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu I instancji jakiegokolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 kpc.

W tym miejscu należy wskazać, że z regulacji art. 382 kpc wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody).

Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest z rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Poczynienie spostrzeżeń, mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodów, umożliwia sądowi przede wszystkim postępowanie dowodowe.

Zaznaczyć należy, że w procesie sądowym o charakterze kontradiktoryjnym wynik sprawy zależy przede wszystkim od wykazania przez stronę zasadności swoich twierdzeń i zarzutów co do istnienia określonych okoliczności faktycznych. Powinność udowodnienia tych okoliczności nazywana jest ciężarem dowodu. Własny interes strony wymaga, ażeby wywiązując się z tego ciężaru podjęła ona niezbędne działania w zakresie postępowania dowodowego.

W tych warunkach Sąd drugiej instancji jako instancja nie tylko kontrolna, lecz także merytoryczna, jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji, do rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału i dokonania jego własnej oceny. W razie dostrzeżenia błędów powinien naprawić wszystkie stwierdzone naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd pierwszej instancji, bez względu na to, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie ich mieści się w granicach zaskarżenia. Jest to pogląd dominujący na tle obowiązującego obecnie systemu odwoławczego w polskim procesie cywilnym (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2002r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7, z dnia 11 kwietnia 2006r., I PK 169/05, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 93, z dnia 3 sierpnia 2006r., IV CSK 101/06, LEX nr 195416 i wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2012r., IV CSK 290/11, LEX nr 1136006).

Jeśli chodzi już o treść zaskarżonego wyroku, jak i treść uzasadnienia, to tu wskazać należy, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe zarówno, co ustaleń faktycznych, jak i co do przyjętej podstawy prawnej.

W konsekwencji, nie negując prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego i przytoczonych - w niezbędnym zakresie - ustaleń, Sąd Okręgowy uznaje, że z powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji wyprowadził błędny wniosek jakoby powodowi przysługiwało w warunkach niniejszej sprawy zadośćuczynienie w przyznanej wysokości, jako „odpowiednia suma”.

Rozstrzygnięcie tej kwestii odnosi się jednak tylko do rozważań w zakresie prawa materialnego, a nie wadliwości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji.

Taki wniosek wynika z tego, że zawodowy pełnomocnik nie podniósł formalnego zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, zaś zarzut naruszenia prawa procesowego jest wadliwie sformułowany, dlatego nie może być uznany na skuteczny z uwagi na formalne uchybienie.

Pomijając techniczną formę zarzutu procesowego i nie wskazanie paragrafu, który miałby być naruszony z normy art. 233 kpc (a są dwa paragrafy, które regulują odmienne sytuacje formalno-procesowe), to pełnomocnik nie przedstawia, jakie konkretne dowody zostały wadliwie ocenione.

W tej sytuacji z takimi zarzutami i argumentami, co do „naruszenia art. 233 kpc”, jak zostały przedstawione w apelacji, nie sposób się zgodzić. Uzasadnienie apelacji wskazuje, że kwestionowane ustalenia miały być w ocenie skarżącego konsekwencją dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Jak przyjmuje się jednak w orzecznictwie i doktrynie skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga nie samej polemiki z dokonanymi ustaleniami i wskazywania innej możliwej wersji oceny dowodów, aniżeli przyjął ją Sąd I instancji, lecz wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów, a co za tym idzie poczynienia ustaleń faktycznych zgodnie z dokonaną oceną. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego.

W judykaturze powszechnie podkreśla się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, Legalis nr 53943, z dnia 2 kwietnia 2003r., I CKN 160/01, Legalis nr 208595, z dnia 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, z dnia 29 czerwca 2004r., II CK 393/03, Legalis nr 75486 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2019r., I ACa 366/18, Legalis nr 2180811). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 kpc) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

W tej sytuacji, Sąd odwoławczy przyjmuje, że w warunkach niniejszej sprawy nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Skutecznych argumentów podważających dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów nie można doszukać się w apelacji powoda, która skoncentrował się przede wszystkim na własnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i przedstawieniu wywiedzionych z tej oceny wniosków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, nie sposób przychylić się do argumentów podniesionych w apelacji wnioskodawcy w zakresie wadliwej oceny dowodów, co miałoby przeniesienie, co do błędnych ustaleń faktycznych.

W konsekwencji zarzuty naruszenia prawa procesowego z „art. 233 kpc” były nieuzasadnione, nie podważyły skutecznie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, dlatego Sąd odwoławczy ustalenia te przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania, o czym była mowa wyżej.

Ważne w niniejszej sprawie jest i to, że przedmiotem regulacji art. 233 § 1 kpc jest kwestia oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi, gdyż błędne ustalenia faktyczne mogą być, ale nie muszą skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego (por. komentarz do art. 233 KPC T. I red. Piasecki 2016, wyd. 7/Rejda, Legalis).

W tym miejscu należy podkreślić, że w odniesieniu do środków zaskarżenia wnoszonych przez kwalifikowanych pełnomocników ich treść powinna być jednoznacznie sformułowana, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom

wnoszonym przez takich pełnomocników treści wprost w nich niewyrażonych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2015r., IV CZ 84/14, Legalis nr 118060 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2016r., VI ACa 1037/15, LEX nr 2149592).

W tych warunkach skuteczne były tylko zarzuty naruszenia prawa materialnego, o czym była już mowa wcześniej, ponadto Sąd II instancji bierze je pod uwagę z urzędu.

W konsekwencji, mając na uwadze podniesione przez skarżącego zarzuty Sąd Okręgowy uznał jednak, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie do łącznej kwoty 30.000,-zł.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że poza sporem pozostawało zdarzenie wywołujące krzywdę. Faktowi temu nie zaprzeczał przede wszystkim pozwany, który podczas posiedzenia w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej wprost wskazał, że nie kwestionuje samej zasady odpowiedzialności (k. 42). Sporna była natomiast wysokość dochodzonego roszczenia.

Pełnomocnik powoda w pozwie i w toku postępowania koncentrował swoją inicjatywę dowodową odnośnie krzywdy powstałej w sferze dolegliwości fizycznej, przemocy fizycznej policjanta, zaś strona powodowa nie wykazywała dowodowo szerszej krzywdy w zakresie sfery psychicznej, szeroko rozumianej, represji i pozbawienia wolności.

Mając to na uwadze przyjmuje się, że zadośćuczynienie obejmuje wszelkie dobra poszkodowanego, zaś jego zakres musi wykazać powód, co wynika z treści art. 6 kc i art. 232 kpc.

W tej sytuacji należy podkreślić, że judykatura konsekwentnie przestrzega zasady, iż zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego.

W konsekwencji należy przyjąć, że zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, którą określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Choć pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Tym samym korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2013r., I CSK 614/12, Legalis nr 759427).

W kontekście tych wniosków zauważyć należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd I instancji zasądzając kwotę 10.000,-zł tytułem zadośćuczynienia miał na uwadze to, że powód nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W ocenie Sądu Okręgowego w tej sprawie należy jednak wziąć pod uwagę pozostałe okoliczności związane ze zdarzeniem, na które zresztą w apelacji powoływał się skarżący, takie jak miejsce zdarzenia, osoby dopuszczające się wobec powoda przemocy fizycznej i sposób dokonania tego czynu niedozwolonego przez funkcjonariuszy policji po dokonaniu zatrzymania, bezprawnej represji oraz czas trwania fizycznego znęcania się na powodem.

Dla zintensyfikowania krzywdy – nawet nie tyle fizycznej, co psychicznej – nie bez znaczenia pozostaje bowiem fakt, że powód doznał represji w komendzie policji i to przez funkcjonariuszy policji, reprezentujących organy państwowe. Tymczasem to przede wszystkim od organów ścigania należałoby oczekiwać zachowania zgodnego z przepisami prawa,

a co więcej, zgodnego z podstawowymi zasadami poprawności zachowania i zapewnienia bezpieczeństwa. Nie negując okoliczności, że być może zachowanie powoda podczas czynności w dniu 5 kwietnia 2015r. nie było poprawne, to jednak przebywając w budynku policji, powinien być potraktowany godnie, a środki przymusu muszą być stosowane w granicach przewidzianych przepisami prawa.

Biorąc więc pod uwagę powyżej wskazane elementy, stwierdzić należy, że z całą pewnością zwiększały one rozmiary ogólnie doznanej przez powoda krzywdy, aniżeli uwzględniając wyłącznie krzywdy o charakterze fizycznym, które rzeczywiście nie były znaczne. Twierdzenia powoda, że czasowo utracił słuch i gorzej wiedział na jedno oko, nie zostały bowiem w żaden sposób wykazane – w przeciwieństwie do zasinień, o których mowa w sprawozdaniu sądowo-lekarskim wraz z opinią, sporządzonym na potrzeby postępowania karnego (k. 21-22).

Ostatecznie więc Sąd II instancji uznał, że zadośćuczynieniem, które powinno zrekompensować powodowi doznane przez niego krzywdy będzie łącznie kwota 30.000,-zł i w tym zakresie Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc (punkt I sentencji).

Jeśli zaś chodzi o pozostałą dochodzoną kwotę, to mając na uwadze stan sprawy karnej, a zwłaszcza to, że nie została zakończona i zważywszy na ewentualne świadczenia wynikające z tego postępowania, Sąd Okręgowy uznał, że zadośćuczynienie w wyższej kwocie nie byłoby zasadne.

Nie kwestionując zakresu krzywdy doznanej przez powoda, należy jednak pamiętać, że zadośćuczynienie nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego, czyli nie może być nadmiernie wysokie.

Chociaż pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, niebędącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W tym zakresie należy podkreślić, że zaoferowany przez powoda materiał dowodowy odnośnie zakresu doznanej krzywdy był nader skromny.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że w pozostałym zakresie roszczenie jest zawyżone i nie zostało udowodnione, co do wysokości.

Dopiero w piśmie zatytułowanym, jako „uzupełnienie apelacji” powód powołał się na naruszenie prawa do wolności, jednakże okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazania przed Sądem I i II instancji.

Warto zauważyć, że dowodzenie tej okoliczności przed Sądem II instancji byłoby spóźnione.

Z akt sprawy wynika, że powód był w przeszłości wielokrotnie karany, także aktualnie przebywa w zakładzie karnym i nie wiadomo, czy zdarzenie z 5 kwietnia 2015r. było związane wyłącznie ze wspomnianym rozbojem, czy też tyczyło się innych ewentualnych czynów.

Tymczasem wskazać należy, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć negatywne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko

niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 października 2018r., III AUa 183/18, Legalis Numer 1880556).

Mając zatem na względzie, że powództwo ponad kwotę 30.000,-zł nie zostało wykazane, co do wysokości, Sąd II instancji oddalił apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 kpc.

Sąd Okręgowy zauważa, że wniosek strony powodowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji nie spełnia wymogów z art. 386 § 2-4 kpc, ponieważ zawiera nawet argumentacji w tej części w uzasadnieniu apelacji.

Sąd odwoławczy nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego za instancję odwoławczą.

W tym zakresie Sąd Okręgowy kierował się zasadami słuszności, wynikającymi z treści art. 102 kpc, mając na uwadze również fakt, że powód jest pozbawiony wolności oraz iż jego roszczenie było zasadne, co do zasady.

Sąd Okręgowy uznał przede wszystkim, że obciążenie powoda kosztami na rzecz pozwanego, w sytuacji, w której doznał on represji ze strony funkcjonariuszy policji, byłoby sprzeczne z zasadami słuszności oraz powszechnie obowiązującymi zasadami sprawiedliwości.

Krystyna Skiepmo Mirosław Wiczorkiewicz Jacek Barczewski